ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XIII/XIV, 15 SECTIO H 1979/1980

Instytut Ekonomii Politycznej
Wydziału Ekonomicznego UMCS

Zdzisław SZYMAŃSKI

Przedmiot i rola ekonomii politycznej w systemie nauk w ujęciu Henryka Kamieńskiego i Józefa Supińskiego

Предмет и роль политической экономии в системе наук в работах Хенрика Каменьского и Юзефа Супиньского

The Subject and Role of Political Economy in the System of Sciences as Approached by Henryk Kamieński and Józef Supiński

W dziejach polskiej myśli ekonomiczno-społecznej XIX wieku najwyższy poziom rozumowania teoretycznego reprezentują prace Henryka Kamieńskiego i Józefa Supińskiego. Wprawdzie różnica czasu, jaka dzieli daty ukazania się ich podstawowych dzieł, nie przekracza 20 lat, to jednak są oni wyrazicielami odmiennych dążeń i prądów w polskim życiu umysłowym ubiegłego stulecia.

Szczytowy okres życia i twórczości Henryka Kamieńskiego (1813—1866) przypada na lata czterdzieste XIX wieku. W tym to okresie powstały jego najważniejsze dzieła: praca teoretyczna *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa* oraz dwie znane prace o treści politycznej: *O prawdach żywotnych narodu polskiego* i *Katechizm demokratyczny*. W pracach tych Kamieński — uczestnik powstania listopadowego — wyraził swój stosunek do dwóch podstawowych problemów epoki: walki o niepodległość Polski i likwidacji stosunków feudalno-pańszczyźnianych. Jego dążeniem jako uczestnika ruchu niepodległościowego tego okresu było skonstruowanie systemu teoretycznego, który by mógł wyjaśnić możliwość połączenia walki zbrojnej o niepodległość z rewolucją agrarną — jako najbardziej pożądanej i najskuteczniejszej drogi wiodącej do zrzucenia jarzma niewoli.

Okres w którym powstała *Filozofia ekonomii materialnej* — to epoka

największego wpływu filozofii Hegla w Polsce. W duchu heglizmu, będącego skrajną postacią idealizmu racjonalistycznego i dialektycznego, piszą wówczas polscy filozofowie narodowi: August Cieszkowski, Bronisław Trentowski i Karol Libelt. Pod wpływem Hegla pozostają także rewolucyjni demokraci, obaj cioteczni bracia Edward Dembowski i Henryk Kamieński, choć zdają oni sobie sprawę z ograniczoności i niedostatków tej filozofii. Uczynić filozofię praktyczną, „czyli ją wynieść do potęgi czynu" by stała się „przewodnicielką wszystkich kroków człowieka i spraw człowieczeńskich",[1] to naczelny postulat działalności naukowej autora *Filozofii ekonomii materialnej*. Realizując ten postulat Kamieński zmierzał więc do stworzenia ogólnego syntetycznego systemu filozoficznego — co zresztą nie było zjawiskiem odosobnionym w Europie pierwszej połowy XIX wieku[2] — a następnie do wyrażenia go w poszczególnych naukach społecznych. Cel ten pragnął osiągnąć przez integrację filozofii i nauk społecznych i stworzenie w ten sposób ogólnej nauki o człowieku i społeczeństwie.

Dotychczasowej filozofii, tzn. idealistycznej filozofii niemieckiej, Kamieński zarzuca oderwanie od realiów życia. W jego przekonaniu nie potrafiła ona wyjaśnić ani złożonych procesów zachodzących w sferze stosunków społecznych, ani ogólnych praw rozwoju i postępu. Z kolei nauki społeczne, w tym także ekonomia polityczna, nie zdołały — zdaniem Kamieńskiego — znaleźć właściwej drogi przejścia od badań empirycznych do uogólnień teoretycznych, nie umiały bowiem korzystać z teoriopoznawczego dorobku filozofii.[3] By filozofia jako nauka mogła spełnić w warunkach polskich określone zadania, musi stać się „wiedzą praktyczną ostatecznych wypadków z pierwotnych przyczyn wysnutą".[4] Tak pojęta filozofia, w przekonaniu Kamieńskiego, mogłaby przyjąć się na gruncie polskim, gdyż tylko w takim ujęciu odpowiadałaby aktualnym potrzebom społeczeństwa polskiego.

Dążenie do przezwyciężenia dysonansu między „badaniem prawd bezwzględnych", czyli idealistyczną filozofią niemiecką, a wiedzą o praktycz-

---

[1] H. Kamieński: *Kilka słów o filozofii praktycznej czyli o filozofii czynu* [w:] H. Kamieński: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa z dodaniem mniejszych pism filozoficznych*, Warszawa 1959, s. 424.

[2] O dążeniu do tworzenia dzieł syntetycznych uogólniających dotychczasowy dorobek nauki świadczą takie przykłady, jak: dzieła socjalistów utopijnych Saint-Simona i Fouriera, system filozoficzny Hegla, czy koncepcje socjologiczne Comte'a.

[3] Por. Z. Szymański: *Charakterystyka podstawowych kategorii ekonomicznych w ujęciu Henryka Kamieńskiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sectio H, 1971, s. 15—16

[4] „Wiedza praktyczna ostatecznych wypadków z pierwotnych przyczyn wysnuta" — to często spotykana u Kamieńskiego formuła, wyrażająca ideał uzyskanego *a priori* absolutnego poznania praw postępu i rozwoju społeczno-gospodarczego.

nych przemianach społecznych, między „czczością a empirią" — jak to określa Kamieński — jest niezmiernie rozpowszechnione w całej literaturze społeczno-filozoficznej lat czterdziestych XIX wieku. Analogiczne pomysły spotykamy zarówno w literaturze niemieckiej, jak i francuskiej; występują one również dobitnie we wczesnych pracach Marksa i Engelsa.[5] Z polskich pisarzy ten sam problem podejmują między innymi August Cieszkowski, Edward Dembowski, Karol Libelt i Bronisław Trentowski.

Rozwinięta przez Cieszkowskiego w dziele *Prolegomena do historiozofii* (1838 r.) „filozofia czynu" współbrzmiała z tendencjami, które na początku lat czterdziestych XIX wieku szeroko rozpowszechniły się w kręgach niemieckiej lewicy heglowskiej. Myślicielowi polskiemu należy się pierwszeństwo w radykalnym sformułowaniu myśli o konieczności przezwyciężenia filozofii spekulatywnej, zerwania z kontemplatywizmem czystej teorii i zastosowania filozofii w praktyce społecznej. Był on pierwszym heglistą, który zastosował metodę dialektyczną do poznania istoty przyszłości oraz proklamował przejście do świadomego, wolnego tworzenia dziejów w oparciu o znajomość obiektywnych praw rozwoju historycznego.[6]

Postulat upraktycznienia filozofii realizowali także Libelt i Trentowski, którzy, powołując się na tezę Hegla, iż każdy system filozoficzny wyraża nie tylko swoją epokę, ale i ducha narodu, zmierzali do stworzenia „filozofii narodowej", filozofii polskiej.[7] Również młody Edward Dembowski podkreślał konieczność stworzenia w Polsce filozofii nowego typu, która, integrując dorobek intelektualny dwóch narodów: Francuzów i Niemców, dawałaby szansę zniesienia rozdźwięku między myślą i czynem.[8]

Nakreślone nowe prądy i tendencje w myśli fizoficzno-społecznej lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku nie uszły uwadze autora *Filozofii ekonomii materialnej*, stały się czynnikiem inspirującym jego twórczość. Podobnie jak wyżej wzmiankowani autorzy Kamieński również tworzy system filozoficzno-społeczny. W jego zamierzeniach filozofia

[5] W początkach swej działalności naukowej Marks interesował się przede wszystkim historią i filozofią. Zainteresowania ekonomią polityczną pojawiają się u niego dopiero po opuszczeniu Niemiec. Dowodem prób powiązania filozofii z ekonomią polityczną są *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne* powstałe w r. 1844 (opublikowane zostały dopiero w okresie międzywojennym).

[6] Por. A. Walicki: *Pisma filozoficzne Cieszkowskiego z lat 1838—1842 w kontekstach intelektualnych epoki* [w:] A. Cieszkowski: *Prolegomena do historiozofii. Bóg i palingeneza*, Warszawa 1972, s. VII.

[7] Por. R. Kozłowski: *Koncepcje „filozofii narodowej" Libelta i Trentowskiego*, „Studia Filozoficzne", 1970, nr 4—5, s. 64 i 75.

[8] Por. J. Ładyka: *Edward Dembowski* [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, tom I : 1831—1963, Warszawa 1973, s. 490.

ekonomii materialnej była zastosowaniem wobec jednej z dziedzin rzeczywistości społecznej i jednej z dziedzin nauk (szczególnie przy tym doniosłej) koncepcji filozoficznej o walorze powszechnym. To zespolenie filozofii z nauką ekonomii umożliwić miało odkrycie naczelnej zasady mechanizmu rozwoju społeczno-gospodarczego i konsekwencji z niej wynikających. Tym samym dawało to możliwość zrozumienia społeczeństwa jako całości, dynamiki jego rozwoju, struktury i form powiązań międzyludzkich.

Pojęcie ekonomii jako nauki, którym to pojęciem operuje Kamieński, odpowiada jakiemuś ogólnemu zespołowi wiedzy o społeczeństwie. Ekonomię dzieli on na: ekonomię moralną, materialną i polityczną. W systemie nauk społecznych Kamieńskiego ekonomia moralna jest czymś w rodzaju nauki o ideologiach społecznych. Jako nauka o myślach, a nie o czynach, jest ona dla autora *Filozofii ekonomii materialnej* czymś jakby mniej ważnym, podobnie jak jej przedmiot.[9] Wbrew tradycji anglo-francuskiej nazwą ekonomia polityczna określa Kamieński naukę, która odpowiadałaby obecnemu pojęciu socjologii. Natomiast tej dziedzinie wiedzy, którą tradycyjnie określano nazwą ekonomia polityczna, Kamieński nadaje miano ekonomia materialna. Ta ostatnia z wymienionych nauk jest w ujęciu Henryka Kamieńskiego „[...] nauką walki człowieka z materią, wyrażającej się przez przemysł, rękodzieła, sztuki — jest nauką materialnego rozwoju społeczeństwa, jest więc rzeczywiście ekonomią materialną". Ze względu więc na treść, jaką zawiera wymieniona nauka, nazwę ekonomia polityczna uważa Kamieński za niestosowną, sądząc przy tym, że jego innowacja w tym zakresie nie wzbudzi poważniejszych zastrzeżeń.[10]

Ekonomię materialną Kamieński traktuje jako naukę społeczną. Stawia przed nią określone zadania i postulaty badawcze. „Ekonomia materialna" — pisze w rozdziale I *Filozofii ekonomii materialnej* — jest nauką społeczną, więc chcąc ją pojmować, potrzeba badać naturę i konieczność społeczeństwa".[11] Z tych względów Kamieński protestuje przeciwko takiemu ujmowaniu ekonomii materialnej, które ogranicza jej zakres do czysto materialnych aspektów życia człowieka. W jego rozumieniu „ekonomia materialna" „zajmuje się walką ducha z materią, wyswobadzaniem ducha od materii, której podlegają zwierzęta, której człowiek tym więcej ulega, im bliżej jest stanu dzikiego".[12]

[9] Por. W. Kula: *Henryk Kamieński* [w:] *Wstulecie „Wiosny Ludów" 1848—1948*, t. IV, Warszawa 1951, s. 329.

[10] Kamieński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 5 oraz 40—41. Należy podkreślić, że nomenklatura Kamieńskiego nie przyjęła się w literaturze polskiej.

[11] *Ibid.*, s. 6.

[12] *Ibid.*, s. 54.

Niedocenianie ekonomii materialnej jako nauki i lekceważący do niej stosunek przedstawicieli innych dyscyplin naukowych wynika — zdaniem Kamieńskiego — z empirycznego charakteru badań stosowanych dotychczas w tej nauce, ze świadomego unikania formułowania sądów ogólnych. Zajmując się szczegółowym badaniem i opisem zjawisk ekonomicznych, ekonomia materialna nie mogła dotrzeć do istoty postępu społeczeństwa ludzkiego, ani też stać się czynnikiem przyspieszającym ten postęp. Takie stanowisko ekonomii materialnej nie pozwalało jej, w przekonaniu Kamieńskiego, zaakceptować i przyswoić „bezwzględne prawdy", czyli najnowsze osiągnięcia filozofii (chodzi oczywiście o filozofię Hegla), plasując tym samym tę dziedzinę wiedzy na podrzędnym miejscu w systemie nauk społecznych.[13]

Ekonomia materialna musi więc stać się nauką teoretyczną, zajmującą się formułowaniem ogólnych praw rozwoju społeczno-gospodarczego — to pierwszy postulat, jaki Kamieński wysuwa pod adresem tej dyscypliny wiedzy. Drugi postulat, jaki stawia on przed nauką ekonomii materialnej, sprowadza się do konieczności ujmowania zjawisk ekonomicznych w trakcie ich powstawania i rozwoju, czyli do konsekwentnego stosowania metody historycznej, gdyż „tylko pojmowanie konieczności i wszechbytności tego rozwoju ogarniającego społeczność może nam dać jasne wyobrażenie ekonomii społeczeństwa materialnej".[14] W przekonaniu autora *Filozofii ekonomii materialnej* ufilozoficznienie ekonomii, czyli zespolenie badań ekonomiczno-społecznych ze spekulacyjną filozofią niemiecką, pozwoli nauce ekonomii materialnej nie tylko stać się nauką teoretyczną, lecz także zająć naczelne miejsce w systemie nauk społecznych. Jej przedmiotem będzie badanie pewnego aspektu postępu społeczeństwa — rozwoju materialnego.[15]

Waga, jaką Kamieński przykłada do roli i miejsca tak rozumianej nauki ekonomii politycznej w systemie nauk społecznych, świadczy o materialistycznych wątkach w jego sposobie rozumowania. Zbliża to Kamieńskiego do stanowiska Karola Marksa, który w początkach swej działalności naukowej, zajmując się głównie filozofią, rychło dostrzegł doniosłość badań ekonomicznych w formułowaniu nowego światopoglądu.

Analizując w pierwszych partiach swego dzieła filozofię ekonomii,

[13] *Ibid.*, s. 59—60. Dużą rolę ekonomii politycznej w przyszłym ustroju społecznym przypisywał Saint-Simon. W jego przekonaniu ekonomia polityczna stanie się nauką naczelną: do niej sprowadzać się będzie polityka, teoria wolności i moralności. Por. J. Szczepański: *Socjologia. Rozwój problematyki i metod.* Warszawa 1969, s. 39. Ta teza Saint-Simona wywarła niewątpliwie poważny wpływ na sposób ujmowania roli ekonomii materialnej przez Kamieńskiego.

[14] Kamieński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 56—58.

[15] *Ibid.*, s. 60—61.

Kamieński musi się jednak wdać w dość szczegółową charakterystykę kategorii ekonomicznych. Obejmuje ona problemy produkcji i bogactwa narodowego oraz zagadnienia podziału wytworzonych dóbr. W rozumieniu bowiem Henryka Kamieńskiego, właściwym przedmiotem ekonomii politycznej są funkcje materialne społeczeństwa: produkcja i wymiana. Zakreślają one ramy, w których zamyka się wszelka działalność gospodarcza społeczeństwa zmierzającego do urzeczywistnienia jego materialnych celów — zaspokojenia potrzeb ludności. Produkcja i wymiana (w terminologii Kamieńskiego ta ostatnia występuje pod nazwą zamiany), w ujęciu autora *Filozofii ekonomii materialnej*, są funkcjami społecznymi, gdyż, jego zdaniem, procesy gospodarcze mogą mieć miejsce tylko w obrębie społeczeństwa; Kamieński określa je zarazem mianem funkcji materialnych, ponieważ cele, jakie mają do spełnienia, dotyczą materialnego bytu społeczeństwa, w treści tych kategorii ekonomicznych skupiają się „materialne stosunki ludzi pomiędzy sobą”.[16]

Z samego charakteru produkcji — pisze Kamieński — rozumianej jako zbiorowy wysiłek ludzkości zmierzający do opanowania przyrody, wynika, że jest ona funkcją społeczną, gdyż proces produkcji może mieć miejsce tylko w obrębie społeczeństwa. Konieczność zapewnienia ciągłości produkcji podyktowana jest względami zaspokojenia stale rosnących i różnicujących się potrzeb ludności. Proces produkcji jest przy tym ściśle powiązany ze zjawiskiem wymiany. Wymiana z natury rzeczy również jest funkcją społeczną dokonującą się w obrębie społeczeństwa, a jej celem jest podział wytworzonego bogactwa. Między produkcją a wymianą istnieje wzajemna zależność o charakterze przyczynowo-skutkowym.[17] „Obie te funkcje razem wzięte stanowią dopiero wzajemną pomiędzy ludźmi usług wymianę, która tym doskonalej się urzeczywistnia, tym większą jedność pomiędzy ludźmi oznacza, im doskonalej się odbywają te funkcje społeczeństwa”.[18] Ta wzajemna wymiana usług, będąca sumą funkcji, jest ekonomiczną podstawą istnienia społeczeństwa, bez niej nie sposób byłoby mówić o istnieniu społeczeństwa jako organizmu produkcyjno-społecznego.

---

16 *Ibid.*, s. 163.

17 Kamieński nie wysuwa formalnej tezy o prymacie produkcji nad podziałem i wymianą — tezy, jak wiadomo, występującej u Marksa. W rzeczywistości pewne elementy tej tezy występują w jego teorii rozwoju społeczno-ekonomicznego, przy charakterystyce formacji ekonomiczno-społecznych. Traktowanie wymiany handlowej jako zjawiska nieodłącznie towarzyszącego produkcji, a więc jako kategorii ahistorycznej, było wynikiem tego, iż w swej analizie praw rozwoju społeczno-ekonomicznego Kamieński nie doszedł do sformułowania pełnej teorii materializmu historycznego.

18 Kamieński: *Filozofia ekonomii materialnej...*, s. 173—174.

Kamieńskiego jako ekonomistę interesują więc problemy produkcji, podziału i wymiany, przy czym, traktując kategorię wymiany jako kategorię ahistoryczną, utożsamia ją z podziałem. Podobnie ujmował przedmiot ekonomii politycznej Adam Smith, a nieco inaczej J. B. Say. Ten ostatni dzieli ekonomię polityczną na trzy części — teorię produkcji, teorię podziału i teorię konsumpcji. Podział ten uwidacznia się w konstrukcji, a nawet w samym tytule pracy: *Traktat o ekonomii politycznej czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa.*

Mimo przyjęcia od Saya pewnych elementów z zakresu nomenklatury zjawisk ekonomicznych, koncepcja nauki ekonomii Kamieńskiego jest z gruntu odmienna. W przeciwieństwie do Saya, Kamieńskiego interesują nie tyle problemy równowagi co problemy rozwoju gospodarczego. W związku z tym traktuje on procesy ekonomiczne: produkcję i wymianę jako procesy zachodzące w określonych stosunkach społecznych, których podstawą są zmieniające się formy własności środków produkcji.

Historyczne ujęcie form własności przez Kamieńskiego odróżnia z kolei jego postawę od stanowiska zajmowanego w tym względzie przez ekonomistów klasycznych, mimo podobieństwa w zakresie traktowania przedmiotu ekonomii politycznej. Jako wiadomo, istotną zaletą koncepcji ekonomicznych Smitha była próba badania strukturalnych właściwości ustroju kapitalistycznego. Przyjąwszy założenie, że praca jest jedynym źródłem wartości, Smith traktował procesy ekonomiczne zachodzące w kapitalistycznym sposobie produkcji w ich powiązaniu ze stosunkami klasowymi, wskazując, że w procesach tych tkwią źródła określonych sprzeczności klasowych. Ujęcie stosunków własnościowych przez Adama Smitha nosiło jednak wszelkie cechy ujęcia ahistorycznego, stąd też np. źródłem podziału pracy jest według niego naturalna skłonność człowieka do wymiany, będąca jednym z głównych motywów postępowania ludzkiego.

Charakterystyka kategorii ekonomicznych dokonana przez Kamieńskiego obejmuje zarówno kategorie ustroju kapitalistycznego, jak i kategorie społeczeństwa sprawiedliwości społecznej, przy czym te ostatnie są zmodyfikowanym odbiciem analizy kategorii rzeczywistego systemu kapitalistycznego. W tym aspekcie poglądy Kamieńskiego stanowią etap pośredni między burżuazyjną ekonomią klasyczną a socjalizmem naukowym. Pojmowanie przez Kamieńskiego przedmiotu ekonomii dokonuje się poprzez analizę czynników jakościowych, a więc wyjaśnianie prawidłowości rozwoju gospodarczego i strukturalną analizę stosunków gospodarczych, wybiegając poza krąg tematyczny, zakreślony przez ekonomię klasyczną. Kamieński mieści się w zasadzie w grupie, do której zaliczamy część zachodnioeuropejskich socjalistów utopijnych, a zwłaszcza angielskich so-

cjalistów ricardiańskich i Czernyszewskiego w Rosji.[19] Ustępuje im wprawdzie w ostrości krytyki społeczeństwa kapitalistycznego, góruje jednak umiejętnością myślenia historycznego i dostrzeganiem istotnych przyczyn mechanizmu rozwoju społeczno-gospodarczego.

Prace Henryka Kamieńskiego z lat czterdziestych XIX wieku stanowią ważne osiągnięcie w dziedzinie myśli filozoficzno-społecznej i ekonomicznej oraz politycznej doby romantyzmu. W pracach tych Kamieński — teoretyk ruchu narodowo-wyzwoleńczego — wypowiedział się jako zwolennik rewolucyjnych przemian społecznych na ziemiach polskich, prowadzących do obalenia ustroju feudalnego i zbudowania systemu społecznego, który w jego przekonaniu, miał być wolny od podstawowych mankamentów kapitalizmu. Aresztowanie Kamieńskiego w r. 1845 przez władze carskie tuż po ukazaniu się II tomu *Filozofii ekonomii materialnej* oraz wydarzenia Wiosny Ludów spowodowały, że dzieło to, tak jak i wiele innych w historii Polski, pokrył na długie lata pył zapomnienia. Dodatkowym czynnikiem był fakt, że autor *Filozofii ekonomii materialnej* swymi sformułowaniami w niemałym stopniu wybiegał poza epokę, w której żył i tworzył.

O wiele większy oddźwięk społeczny znalazły poglądy Józefa Supińskiego (1804—1893), twórcy polskiego pozytywizmu. Za jego pośrednictwem w latach sześćdziesiątych XIX wieku ekonomia burżuazyjna dokonała ostatniej próby sformułowania szerszego programu rozwoju gospodarczego. Program pozytywizmu — o pewnych cechach antyfeudalnych — zawierał wiele elementów postępowych, które utrzymywały się w nim przez lat kilkanaście. Już jednak w latach osiemdziesiątych, wraz z zaostrzeniem się sprzeczności systemu kapitalistycznego, nastąpiło jego uwstecznienie, a wraz z tym spadek popularności dzieł Józefa Supińskiego.

Supiński jest autorem dwóch prac: *Myśli ogólnej fizjologii powszechnej* (w drugim wydaniu tytuł zmieniony na: *Myśl ogólna fizjologii wszechświata)*, ukończonej w r. 1855, a wydanej po raz pierwszy drukiem we Lwowie w 1860 r., oraz *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego* (t. I 1862, t. II 1865). Prace te, ujęte jako całość, wykazują, z punktu widzenia ogólnej konstrukcji, pewne podobieństwo do dwutomowego dzieła Henryka Kamieńskiego: *Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa.*

Podobnie jak Kamieński, Supiński miał również ambicję stworzenia ogólnego systemu filozoficznego, integrującego dorobek filozofii i nauk społecznych i wiodącego do powstania wszechogarniającej nauki o człowieku i społeczeństwie. Tezy tej nowej nauki, przenikając do umysłów Po-

---

[19] Por. J. Górski: *Na marginesie nowego wydania „Filozofii ekonomii materialnej" Henryka Kamieńskiego*, „Ekonomista", 1961, nr 4, s. 880—881.

laków, winy w jego rozumieniu zreformować obiegowe przekonania, zmienić ich obyczaje i styl życia, romantycznym ideałom przeciwstawić ideał życia ceniącego pracę i wiedzę.[20]

Dzieła Józefa Supińskiego powstały po okresie Wiosny Ludów, w dobie stabilizacji stosunków społeczno-politycznych w Europie, stąd też ich autor sięgał do innych niż światopoglądy romantyczne wzorców i tradycji. Wbrew panującej jeszcze w Polsce idealistycznej filozofii niemieckiej Supiński nawiązywał do empirycznej filozofii oświecenia, szczególnie do Jana Śniadeckiego[21], do prepozytywistów i industrialistów francuskich, a przede wszystkim do samego Augusta Comte'a.

Należy sądzić, iż negatywny stosunek J. Supińskiego do filozofii Hegla był następstwem splotu obiektywnych warunków, w jakich znajdował się podówczas naród polski, wynikiem jego realizmu politycznego, który przejawiał się w zdecydowanej dezaprobacie koncepcji walki narodowo-wyzwoleńczej, która w jego przekonaniu nie miała podówczas szans powodzenia. Filozofię Hegla utożsamiał on przy tym z romantyczną filozofią w ogóle i tę ostatnią obarczał odpowiedzialnością za ówczesny stan umysłów w Polsce, za nieudane zrywy niepodległościowe.

Filozofia doby romantyzmu była dla Supińskiego uosobieniem filozofii spekulacyjnej, maksymalistycznej, nadmiernie ambitnej a przez to oderwanej od rzeczywistości. Przeciwstawiał jej własny ideał filozofii jako syntezy wiedzy opartej na badaniach empirycznych. Wychodził przy tym z założenia, iż między poszczególnymi dyscyplinami specjalistycznymi, tj. „umiejętnościami szczegółowymi", zachodzą określone powiązania i wysunął postulat uprzedniego rozwoju nauk szczegółowych, czyli „rzetelnych", jak je nazywał, jako tworzywa dla filozofii. W intencjach Supińskiego cały wysiłek poznawczy człowieka powinien być skierowany na badanie faktów i zrozumienie praw otaczającej go rzeczywistości. Tylko na podstawie znajomości faktów i praw mogą być — jego zdaniem — wysnute naczelne zasady filozofii pozytywnej.[22]

Przedstawiony wyżej punkt wyjścia filozofii Supińskiego jako syntezy nauk „rzetelnych", czyli „umiejętności powszechnej", umiejscawiał go w nurcie rozpowszechniającej się w Europie Zachodniej, u schyłku pierwszej połowy XIX wieku filozofii minimalistycznej, której odmianą był pozytywizm Comte'a. Filozofia minimalistyczna, w tym także pozyty-

---

[20] Mówił o tym sam Supiński w przemówieniu podczas jubileuszu 50-lecia pracy pisarskiej. Patrz: J. Supiński: *Pisma*, t. V, Warszawa 1883, s. 283—284. Cel, jaki mu przyświecał podczas pisania dzieł, ujawnił także Supiński w *Przedmowie* do pierwszego wydania *Myśli ogólnej fizjologii wszechświata*. Por. J. Supiński: *Pisma*, t. I, Lwów 1872, s. 35—36.

[21] Supiński: *Pisma*, t. I, s. 44—45.

[22] *Ibid.*, s. 41—42 oraz 45—46.

wizm, stawiała sobie zadania ograniczone, pragnęła je jednak osiągnąć rzetelnymi metodami. W myśl jej postulatów poznanie, jeśli nie jest naukowe, nie jest nic warte. Do filozofii dojść można bowiem jedynie przez naukę.[23]

Autor *Myśli ogólnej fizjologii wszechświata* wychodził z założenia, że wszystkie zjawiska, jakie występują w świecie powszechnym, są albo następstwem zmian zachodzących w przyrodzie, albo dziełem „myśli, woli i pracy" ludzkiej. Stąd też wszelkie nauki uprawiane kiedykolwiek w historii społeczeństw ludzkich podzielić można na: przyrodnicze i społeczne. Ich związek ze światem powszechnym jest bezpośredni (nauki przyrodnicze) lub pośredni (nauki społeczne).[24] Ze względu na potrzeby życia i stosowane metody naukowe (doświadczenie i obserwacja) należy najpierw — zdaniem J. Supińskiego — rozwijać nauki szczegółowe, „umiejętności" specjalne, albo jak je jeszcze inaczej nazywa — nauki bezpośrednie. Poprzez proces abstrakcji człowiek dochodzi do nauk ogólnych, pośrednich, których tezy powiny zawsze opierać się na wnioskach sformułowanych przez nauki bezpośrednie. Bez solidnej podstawy w naukach szczegółowych nauki ogólne nie będą mogły spełnić swych zadań wobec ludzkości, zejdą na bezdroża bezpłodnych rozważań zawieszone w próżni „[...] gdzie gnieździ się fałsz lub czczość".[25]

Do nauk ogólnych zaliczył Supiński medycynę, matematykę, fizykę, mechanikę, prawo, poezję i ekonomię polityczną. Powstały one — jego zdaniem — z zespolenia nauk bezpośrednich: „anatomii, terapii, patologii, właściwości liczb, brył i płaszczyzn; akustyki, optyki, hydrauliki; statyki i dynamiki; zależności i wolnej woli; harmonii świata i wyobraźni; pracy i wymiany". Treści szczegółowe zawarte w naukach bezpośrednich istnieją odwiecznie, natomiast zakres nauk ogólnych zmienia się z upływem czasu, sposób ich ujęcia jest różny u poszczególnych narodów.[26]

---

[23] Por. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1970, s. 10. Związki filozofii J. Supińskiego z systemem Comte'a uwidaczniają się jeszcze w innym punkcie. August Comte jako twórca pozytywizmu i tym samym przedstawiciel filozofii minimalistycznej zaszczepił swej epoce podstawowe postulaty tej filozofii, to jest trzymanie się faktów, a unikanie metafizyki, ale sam zrealizował je tylko częściowo. Wyrósł bowiem w poprzednim, metafizycznym okresie i zachował pewne cechy tej fazy rozwoju filozofii, przede wszystkim pragnienie wielkiej syntezy, wszechogarniającego systemu. Por. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, t. III, s. 16. Te pozostałości filozofii „wielkich systemów", filozofii maksymalistycznej występują także u Supińskiego w postaci próby skonstruowania systemu filozoficznego, integrującego dorobek filozofii i nauk społecznych, o czym uprzednio była już mowa.

[24] J. Supiński: *Pisma*, t. II, Lwów 1872, s. 24.

[25] *Ibid.*, s. 23—25.

[26] *Ibid.*, s. 24.

Klasyfikacja nauk przeprowadzona przez Supińskiego była odmienna od klasyfikacji Comtes'owskiej, miała z nią jednak i punkty wspólne.

Comte stworzył hierarchię nauk obejmującą sześć dyscyplin, począwszy od matematyki przez astronomię, fizykę, chemię i biologię do nowej nauki — socjologii, której potrzebę utworzenia postulował. W klasyfikacji tej wszystkie nauki ułożone były według swej ogólności — ale także według złożoności: ogólność bowiem nauk jest odwrotnie proporcjonalna do ich złożoności. Nauki w tej klasyfikacji są ułożone w porządku wzajemnej swej zależności, przy czym każda nauka zależy od tej, która występuje za nią w szeregu, np. biologia od chemii. Comte podkreślał przy tym, że trudności, z jakimi spotyka się socjologia, tkwią raczej w złożoności zjawisk, z którymi ma ona do czynienia aniżeli w konieczności stosowania odmiennej metodologii, gdyż można i należy rozszerzyć tezę o istnieniu ogólnych praw z nauk przyrodniczych również na nauki społeczne.[27]

W tym punkcie rozważania Supińskiego są zbieżne z kryteriami podziału nauk w systemie Comte'a. Różnice odnoszą się przede wszystkim do dziedziny nauk społecznych.

Comte, stawiając sobie jako naczelne zadanie stworzenie pozytywnej nauki o społeczeństwie, nie chciał uznać za taką postsmithowską ekonomię liberalną, a szczególnie doktrynę Saya. Rozpatrywała ona — jego zdaniem — zjawiska gospodarcze w oderwaniu od wszelkich zjawisk społecznych i pragnęła odseparować się od polityki, traktując człowieka wyłącznie jako istotę produkcyjną. Comte zarzuca ekonomii politycznej ahistoryzm, przypisywanie ustalonym przez siebie prawom charakter absolutny, gdy tymczasem wszystko jest względne i uzależnione od stopnia rozwoju cywilizacji, jej stanu moralnego, stosunków społecznych i politycznych.[28] Pozytywną nauką społeczną winna stać się, w przekonaniu filozofa francuskiego, socjologia jako nauka o zjawiskach społecznych. Dla jej ukonstytuowania pragnął on wykazać, że zjawiska społeczne, życie społeczeństwa w różnorodnych aspektach podlega również prawom przyrodzonym, że wolna wola jednostek nie jest determinantą kierunku procesów dziejowych.

Z konieczności utworzenia nauki o społeczeństwie zdawał sobie również sprawę J. Supiński. Postulat taki usiłował zrealizować, pisząc dwa wymienione już dzieła: *Myśl ogólną fizjologii wszechświata* i *Szkołę pol-*

---

[27] Por. W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*, t. III, s. 20—21 oraz H. Becker i H. E. Barnes: *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, t. II, Warszawa 1965, s. 185.

[28] Por. B. Skarga: *Comte*, Warszawa 1966, s. 66—67. Problem stosunku Comte'a do ekonomii politycznej omawia w swej pracy Roger Mauduit: *Auguste Comte et la science économique*, Paryż 1929, s. 292.

ską gospodarstwa społecznego. W jego rozumieniu, ażeby projektowana nauka „rzetelna" o społeczeństwie mogła powstać, należy uprzednio poznać naturę ludzką, zgłębić potrzeby fizyczne i duchowe człowieka, innymi słowy poznać człowieka jako jednostkę, aby móc osądzić, czym jest dla niego życie zbiorowe, a wreszcie prawa życia społecznego oprzeć na prawach przyrody. Jest to właśnie zadanie „umiejętności powszechnej", czyli nauki o społeczeństwie.

Pomysł utworzenia nauki społecznej nasunęła więc Supińskiemu lektura Comte'a *Cours de philosophie positive*. Pisze zresztą o tym wyraźnie autor *Myśli ogólnej fizjologii wszechświata*, cytując prawie dosłownie ustęp z pierwszej lekcji *Kursu filozofii pozytywnej* [29] — jednak w przekonaniu, że jest nią ekonomia polityczna, teoretyk nowego prądu umysłowego w Polsce odbiegał od Comte'a, a zbliżał się raczej do innych przedstawicieli nauk społecznych pierwszej połowy XIX wieku.

W filozofii Comte'a praca nigdy nie uzyskała wysokiej rangi, nie była ona nigdy dla niego celem, lecz tylko środkiem do celu.[30] Rzecz jasna, że dla Supińskiego — przedstawiciela kraju gospodarczo zacofanego, znajdującego się w jarzmie niewoli — takie stanowisko było nie do przyjęcia. Tworząc własny system filozoficzno-społeczny, który w jego pojęciu miał odzwierciedlać aktualne potrzeby narodu polskiego i ukazywać mu cele i środki działania dla zachowania specyfiki i odrębności narodowej, by w sprzyjających warunkach mógł odzyskać niepodległy byt, Supiński rzecz zrozumiała musiał nawiązywać do innych kierunków ówczesnej europejskiej myśli teoretycznej.

Na postawę Supińskiego, podobnie jak wcześniej Henryka Kamieńskiego, oddziałali Saint-Simon i jego uczniowie, którzy przypisywali wielką rolę ekonomii politycznej jako naczelnej nauce w przyszłym systemie

[29] „W tym ostatnim okresie (tzn. od czasów Bacona, Kartezjusza i Galileusza — przyp. Z. Sz.) wszystko rzeczywiście staje się fizyką; już istnieje fizyka nieba i fizyka ziemi, czy to mechaniczna, czy chemiczna; — fizyka organizmu, czy to roślinna, czy zwierzęca; — pozostaje do utworzenia fizyka ostatnia, to jest społeczna. Jej powstanie uzupełni naukę filozofii powszechnej". J. Supiński: *Pisma*, t. I, s. 84. Analogiczny ustęp u Comte'a brzmi następująco: „Teraz, kiedy umysł ludzki stworzył fizykę niebieską, fizykę ziemską, zarówno mechaniczną, jak i chemiczną; fizykę organiczną, zarówno roślinną jak i zwierzęcą, pozostaje mu do ukończenia system nauk opartych na obserwacji i stworzenie fizyki społecznej. Taka jest dzisiaj z wielu zasadniczych względów, największa i najpilniejsza potrzeba naszego umysłu: taki jest, ośmielam się to powiedzieć, pierwszy cel tych wykładów, ich cel specjalny". A. Comte: *Cours de philosophie positive*, t. I, Paryż 1907, s. 12.

W pisanych w późniejszym okresie *Listach treści społecznej* Supiński pisze wprost, iż Comte poddał mu myśl stworzenia nauki społecznej. Patrz J. Supiński: *Pisma*, t. IV, Warszawa 1883, s. 9.

[30] Por. Skarga: *Comte*, s. 34—35.

industrialnym. Ale dla Supińskiego — zwolennika kapitalistycznej drogi rozwoju gospodarczego Polski, nieobce były także tezy burżuazyjnych ekonomistów liberalnych, w tym przede wszystkim założenia programowe ekonomii politycznej Saya. Niewątpliwie Supińskiemu odpowiadała koncepcja ekonomii politycznej J. B. Saya jako nauki opartej na naukowej obserwacji, nauki, która, uznając jedynie fakty za przesłankę rozumowania, programowo odrzucała wszelkie założenia *a priori*.[31] Odpowiadało także Supińskiemu dążenie Saya do uczynienia z ekonomii nauki o charakterze obiektywnym, nie zabarwionej ujęciami normatywnymi, wynikającymi z powiązania z interesami określonych grup społecznych.[32]

Nie pomniejszając znaczenia obcych wpływów przypuszczać należy, choć nie ma na to bezpośrednich dowodów, iż na stanowisko Supińskiego oddziałała także koncepcja ekonomii jako naczelnej nauki w systemie nauk społecznych Henryka Kamieńskiego. Nie akceptując podstawowych założeń i celów, które przyświecały Kamieńskiemu jako autorowi *Filozofii ekonomii materialnej*, Supiński również zmierzał do uczynienia z ekonomii politycznej nauki-drogowskazu dla narodu polskiego, poszukującego dróg i sposobów wybicia się na niepodległość.

W przekonaniu Supińskiego tylko ekonomia polityczna zdolna jest wykryć „tajemne źródła postępu", wyjaśnić siły sprawcze rosnącego na przestrzeni historii dobrobytu społecznego i poziomu oświaty ludności. Jest ona jednak nauką zbyt jeszcze młodą, ciągle rozwijającą się i to wielopłaszczyznowo, by można ją było zamknąć w ściśle zakreślonych ramach. Stąd też w niektórych krajach pojawiają się próby nadania ekonomii politycznej nieco innego kierunku rozumowania by ją dostosować do potrzeb gospodarki narodowej. Dążenie, by uczynić ekonomię polityczną nauką adekwatną do polskich warunków, przyświecało także autorowi dzieła *Szkoła polska gospodarstwa społecznego*.[33]

Supiński zarzuca ówczesnej ekonomii anglo-francuskiej zbyt wąskie

---

[31] Say: *Traktat o ekonomii politycznej...*, Warszawa 1960, s. 49 i 63.

[32] *Ibid.*, s. 69—72. Wbrew tym programowym założeniom doktryna ekonomiczna Saya odzwierciedlała jak najbardziej interesy burżuazji i stąd jej wielka popularność w tym okresie.

[33] Supiński: *Pisma*, t. II, s. 11—12. Supiński mógł tu mieć na myśli m. in. Fryderyka Lista, którego dzieło *Narodowy system ekonomii politycznej* już w swym tytule wskazywało na odmienne w stosunku do ekonomii anglo-francuskiej podejście do zagadnień ekonomicznych. Postulaty Lista zmierzające do rozwoju narodowych sił wytwórczych zdobyły w stosunkowo krótkim czasie pewną popularność w Polsce. W rok po ukazaniu się dzieła Lista powstała niewydana drukiem praca ekonomiczna Michała Wiszniewskiego, filozofa i historyka literatury, nawiązująca wyraźnie do wywodów ekonomisty niemieckiego. Por. J. Bańka: *Michał Wiszniewski* [w:] *Polska myśli filozoficzna i społeczna*, s. 603—604 oraz 617—620.

potraktowanie przedmiotu ekonomii politycznej, ograniczenie go do analizy podstaw bytu materialnego ludności. W jego przekonaniu również sama nazwa „ekonomia polityczna" jest nieadekwatna, czego wyrazem jest ukazanie się wielu dzieł z tej dyscypliny wiedzy pod innymi tytułami.[34]

Zmierzając do wprowadzenia innej nazwy na określenie tej dyscypliny wiedzy, jaką jest ekonomia polityczna, Supiński powołuje się na swego nauczyciela z czasów studiów uniwersyteckich, Fryderyka Skarbka, który swemu dziełu nadał tytuł *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego*. Supiński modyfikuje pomysł Skarbka. Zamiast nazwy „gospodarstwo narodowe" posługuje się nazwą „gospodarstwo społeczne". Wyraz „narodowy" w odniesieniu do dziedziny wiedzy z zakresu nauk społecznych oznaczałby, w jego mniemaniu, oderwanie się od dorobku światowej myśli ekonomicznej, uczynienie ekonomii nauką specyficzną dla danego narodu. Supiński podkreśla, że tworzona przez niego nauka ma walor powszechny, może więc odnosić się do wielu społeczeństw, jakkolwiek przeznaczeniem jej jest „być użyteczną" przede wszystkim społeczeństwu polskiemu. Jest ona nauką społeczną, co znajduje odzwierciedlenie w drugim członie nazwy.[35]

To położenie nacisku na konieczność dostosowania nauki ekonomii politycznej do polskich warunków znalazło wyraz w uzupełnieniu nazwy „gospodarstwo społeczne" wyrażeniem „szkoła polska". Oblicze każdego narodu kształtują bowiem — zdaniem Supińskiego — nie tylko elementy cywilizacji powszechnej, lecz także pewne cechy specyficzne, będące wyrazem jego odrębności. Odcinanie się od tradycji narodowych, uleganie ślepemu naśladownictwu obcych wzorów prowadzi do osłabienia tętna życia narodowego.[36]

„Gospodarstwo społeczne" winno więc mieć charakter narodowy. Przejęte w postaci nie zmienionej od innych narodów lub skonstruowane wiernie na obcych wzorach, nie będzie nigdy nauką służącą potrzebom polskiego społeczeństwa. Nauka ta — czytamy w przedmowie do *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego* „[...] powinna się zasilać prawdami powszechnymi, które już wykryto gdzie indziej, ale jej siły rozumowania karmić się powinny miejscowymi sokami; ona powinna obrać punkt widzenia na rodzinnej ziemi, nosić znamiona swojego klimatu i tło życia narodowego.[37]

[34] Supiński: *Pisma*, t. II, s. 7 oraz 11—12.

[35] *Ibid.*, s. 8.

[36] *Ibid.*, s. 8—9.

[37] *Ibid.*, s. 9—10. Te dwa aspekty, jakie Supiński wyróżnia w nauce gospodarstwa społecznego, wyraźnie przypominają wywody K. Libelta odnośnie do źródeł filozofii narodowej. Zdaniem Libelta, filozofia narodowa, będąc wiedzą, opierać się musi na dorobku naukowym nagromadzonym w przeszłości. Tworzona może być

W rozumieniu J. Supińskiego „gospodarstwo społeczne" powinno być także nauką teoretyczną, podobnie jak ekonomia polityczna uprawiana w Anglii i we Francji. Doceniając znaczenie badań naukowych w dziedzinie historii gospodarczej, polemizuje on z tezami niemieckiej, starszej szkoły historycznej, iż bez wcześniejszego dokładnego poznania historycznego procesu rozwoju gospodarczego niemożliwe jest sformułowanie teorii ekonomicznej. Prawa rządzące życiem gospodarczym podlegają — w jego przekonaniu — ogólnym prawom przyrody, te ostatnie należy więc poznać, chcąc zrozumieć istotę procesów gospodarczych.[38]

Jako nauka teoretyczna, „gospodarstwo społeczne" wymaga stosowania odpowiednich metod. Nauki przyrodnicze posługują się powszechnie metodą eksperymentalną. Metoda ta zastosowana do badania zjawisk społecznych i gospodarczych nie daje pożądanych rezultatów. Nie można bowiem wydzielić jednego zjawiska społecznego, czy gospodarczego z całości zjawisk zachodzących w życiu społeczeństwa i poddać je obserwacji, nie można też wstrzymać toku działalności ekonomicznej. W stosunku do wyżej wymienionej grupy zjawisk najwłaściwszą metodą badawczą jest ich obserwacja w stanie, w jakim występują w danym momencie oraz w przeszłości.[39] W naukach ekonomicznych należy więc posługiwać się badaniami statystycznymi i historycznymi.

Supiński jako pozytywista programowo odrzuca możliwość stosowania metod apriorycznych w naukach społecznych. Jego zdaniem, metody te mogą, co prawda, pasjonować umysły skłonne do filozofowania, mogą nawet prowadzić do pewnych odkryć, zazwyczaj jednak prowadzą do mistycyzmu, do sztucznych konstrukcji i dogmatyzmu. Metody aprioryczne w naukach społecznych stały się czynnikiem inspirującym poszukiwanie

---

przez ludzi światłych, wykształconych, rozwijać się może wśród inteligencji. Ale soków żywotnych dla swego rozwoju szukać ma również gdzie indziej. Wartości stanowiące podstawę filozofii słowiańskiej tkwią bowiem w pierwiastku narodowym, który nie daje się zamknąć w ramach oświaty i wiedzy ogólnej, uniwersalnej. Por. J. Ładyka: *Karol Libelt — Krytyka samowładztwa rozumu* [w:] *Filozofia polska*, Warszawa 1967, s. 374. Te punkty zbieżne między Libeltem i Supińskim wolno potraktować jako przykład pozostałości atmosfery romantycznej w systemie filozoficzno-społecznym twórcy polskiego pozytywizmu.

Dążenie Supińskiego do uczynienia nauki gospodarstwa społecznego nauką odpowiadającą potrzebom rodzimym przejawiło się między innymi także w chęci zastąpienia terminów ekonomicznych pochodzenia obcego wyrazami polskimi. Należy jednak w tym miejscu podkreślić, że żaden z tych lingwistycznych pomysłów nie przyjął się w literaturze naukowej i w czasach obecnych nie ma po nich nawet śladu. Por. M. Orłowski: *Poglądy ekonomiczne Józefa Supińskiego*, Warszawa 1938, s. 24.

[38] Supiński: *Pisma*, t. II, s. 30.

[39] *Ibid.*, s. 31—32.

praw nie istniejących, odrębnych dla społeczeństwa, niejako niezależnych od tych, które rządzą wszechświatem.[40]

Niewątpliwie stanowisko Józefa Supińskiego w kwestii stosowania odpowiednich metod badawczych w nauce ekonomii politycznej ukształtowało się pod wpływem założeń metodologicznych J. B. Saya. To właśnie Say podkreślał, że ekonomia polityczna stała się nauką dopiero wtedy, gdy oparła się na naukowej obserwacji. Chcąc poznać dane zjawisko należy — postulował Say — sięgać do istoty rzeczy i nigdy nie budować konstrukcji metafizycznych, które by nie dały się zastosować w praktyce. Nie wystarcza przy tym opierać się na faktach, „[...] trzeba umieścić się w nich samych, posuwać się wraz z nimi i zestawiać nieustannie wnioski z nich wyciągane z obserwowanymi zjawiskami". Wychodząc z takiego założenia, Say poddał ostrej krytyce metodę aprioryczną Dawida Ricardo, zarzucając nawybitniejszemu przedstawicielowi ekonomii klasycznej, iż „[...] doprowadza swe rozumowanie do najdalszych konsekwencji, nie porównując wyników z doświadczeniami".[41]

Z tez zawartych w pierwszym rozdziale *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego* zatytułowanym *Doświadczenie i nauka*, a poświęconym problemom metodologicznym, wynika niedwuznacznie zapowiedź makroekonomicznego ujmowania problemów ekonomicznych. Nic w tym zresztą dziwnego skoro podobny punkt widzenia reprezentowała cała ówczesna ekonomia zachodnia (klasyczna i wulgarna), a także szkoła narodowa w Niemczech. Ten makroekonomiczny punkt widzenia splatał się u Supińskiego z uznaniem prywatnej własności środków produkcji i wolnej konkurencji za podstawę funkcjonowania gospodarki kraju. Gospodarka narodowa — pisze autor *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego* — będąc zbiorem indywidualnych gospodarstw, tworzy jednak organizm o innych właściwościach aniżeli poszczególna jednostka gospodarcza, podobnie jak związek chemiczny ma odmienne właściwości niż pierwiastki, które się na niego złożyły. Stąd też tezy dotyczące indywidualnych przedsiębiorstw nie zawsze dadzą się zastosować w skali globalnej. O ile do kierowania spra-

[40] Supiński: *Pisma*, t. I, s. 46. Negatywny stosunek Supińskiego do stosowania metod apriorycznych w naukach społecznych wynikał także z jego postawy politycznej — przeciwnika zmian w stosunkach społecznych dokonywanych drogą rewolucyjnych przemian. We wstępie do dzieła *Myśl ogólna fizjologii wszechświata* pisze on, iż doszukiwanie się w prawach rządzących życiem społeczeństwa ludzkiego cech odrębnych od praw natury stało się czynnikiem, który obudził wiarę w przeznaczenie lub nasunął myśl istnienia umowy społecznej. Te dwie teorie zrodzone z wyobraźni, pozostaną zawsze jedynie nie sprawdzonymi hipotezami. Przy tym, w przekonaniu Supińskiego, teoria umowy społecznej zniknąć musi w epoce dominacji wiedzy pozytywnej, gdyż stała się przyczyną „reorganizacji gwałtownych" czyli rewolucji społecznych. Patrz J. Supiński: *Pisma*, t. I, s. 46—47.

[41] Say: *Traktat o ekonomii politycznej...*, s. 63 i 65.

wami pojedynczego przedsiębiorstwa wystarcza prosta, oparta na empirycznych doświadczeniach wiedza (postawa Supińskiego odzwierciedla stan ekonomii klasycznej w say'owskiej interpretacji, w której nie było żadnej ekonomicznej teorii gospodarowania w przedsiębiorstwie), to zrozumienie mechanizmu funkcjonowania całej gospodarki wymaga znajomości praw ogólnych, których istnienia nie dostrzegają już poszczególni przedsiębiorcy.[42] Wykrycie owych „przyrodzonych" praw ogólnych, wiążących zjawiska gospodarcze zachodzące w skali makroekonomicznej, jest przedmiotem zainteresowań „gospodarstwa społecznego" jako pozytywnej nauki społecznej.

Makroekonomiczny sposób ujmowania zjawisk ekonomicznych przez „gospodarstwo społeczne" powoduje, iż nauka ta jest dyscypliną nadrzędną w stosunku do innych dyscyplin ekonomicznych. Problemy, które rodzą się w codziennym życiu społeczeństwa, są przedmiotem zainteresowań „umiejętności" szczegółowych: handlu, administracji, finansów, oświaty publicznej i publicznego porządku. Te szczegółowe dyscypliny ekonomiczne nie formułują praw ogólnych, lecz analizują zjawiska zachodzące na poszczególnych odcinkach życia społeczno-ekonomicznego, muszą przeto naginać się do potrzeb i możliwości danego narodu oraz potrzeb epoki, w której te problemy występują. W przeciwieństwie do nich „ich matka i opiekunka", czyli nauka gospodarstwa społecznego, badając prawidłowości którym podlegają procesy społeczno-gospodarcze, stoi na stanowisku istnienia ogólnych, obiektywnych praw ekonomicznych, tak jak ogólne i niezmienne są prawa przyrody, z których wywodzą się prawa ekonomii politycznej.[43]

Z obiektywnego charakteru praw ekonomicznych nie wynika bynajmniej, że muszą się one sprawdzać w każdym przypadku.[44] W określonych warunkach, pod wpływem stosunków społeczno-ekonomicznych danego kraju, chwilowego załamania koniunktury, czy realizacji dalekosiężnych celów w gospodarce narodowej prawa ekonomiczne zmieniają nieco kierunek swego działania. Rozsądne i oględne „zboczenie od praw ogólnych" nie dowodzi jednak, jak wskazuje na to obserwacja faktów z życia gospodarczego, negowania obiektywnego charakteru praw ekonomicznych.[45] Prawa ekonomii politycznej w ujęciu Józefa Supińskiego noszą więc cha-

---

[42] J. Supiński: *Pisma*, t. II, s. 36—37.

[43] *Ibid.*, s. 37.

[44] Supiński przytacza w tym miejscu wywody ówczesnego ekonomisty francuskiego, Rossiego, wskazującego na pewien relatywizm tez nauk przyrodniczych i społecznych, na brak sterylnie czystych przypadków sprawdzenia się zasad wypracowanych przez te nauki. Supiński: *Pisma*, t. II, s. 37—38.

[45] *Loc. cit.*

rakter praw stochastycznych (statystycznych).[46] Tym samym Supiński, zapewne pod wpływem założeń metodologicznych szkoły narodowej i historycznej w Niemczech, modyfikuje tezę o niezmienności w czasie i miejscu praw ekonomicznych, wysuniętą przez ekonomię angielsko-francuską.

Tworząc własną koncepcję ekonomii politycznej i nawołując, podobnie jak to czynił Say we Francji, swych rodaków do studiów nad tą dyscypliną wiedzy, Supiński podkreśla, że „gospodarstwo społeczne" ma obejmować znacznie szerszy wachlarz zagadnień aniżeli nauka ekonomii politycznej w tradycyjnym ujęciu ekonomistów zachodnich. Ma ono ukazać we wszystkich aspektach życia „cały organizm życia społecznego", którego poszczególne części tak ściśle są zespolone ze sobą, iż pominięcie w analizie jednego elementu zniekształca obraz całości.[47] W zamierzeniach Józefa Supińskiego *Szkoła polska gospodarstwa społecznego* składać się miała z dwóch części, zatytułowanych następująco: *Organizm społeczny* i *Mechanizm społeczny*. Część pierwsza, jak już o tym pisano, ukazała się w dwóch tomach w latach 1862 i 1865. Osłabienie wzroku, a następnie całkowita jego utrata uniemożliwiły Supińskiemu ukończenie pracy. Podstawowe jednak myśli części drugiej wyraził autor w obszernej publicystyce i korespondencji.

Konstrukcja dzieła Supińskiego wskazuje na wyraźny wpływ systematyki Comte'a. Zdaniem tego ostatniego, problemy socjologii, czyli pozytywnej nauki o społeczeństwie, należy rozpatrywać z dwóch różnych punktów widzenia: po pierwsze — z punktu widzenia rozwoju ludzkości, po drugie — abstrahując od niego, to znaczy badając przemiany zachodzące w społeczeństwie ze względu na zasady jego trwałej budowy. Część socjologii, która bada historyczne przemiany, nazwał Comte dynamiką, czyli filozofią postępu, część, która bada zasady budowy społeczeństwa — statyką, czyli filozofią ładu społecznego, Comte uważał dynamikę za ważniejszą od statyki, gdyż w niej głównie zawarte są różnice zachodzące między bioolgią a socjologią, zaś prawo postępu za najważniejsze swe odkrycie.[48]

W przeciwieństwie do twórcy socjologii, Augusta Comte'a, Supiński na pierwszym miejscu stawia statykę. W jego systemie teoretycznym zjawiska i procesy zachodzące w życiu społeczeństwa ludzkiego dzielą się na dwie kategorie. Jedna kategoria obejmuje zjawiska będące odbiciem niezmienionych i odwiecznych praw przyrody, druga zaś zawiera prawa stanowione przez człowieka. Przedmiotem rozważań części pier-

[46] Na stochastyczny charakter praw ekonomicznych wskazuje, powołując się na uwagi Marksa i Engelsa, Oskar Lange. Patrz O. Lange: *Ekonomia polityczna*, t. I, Warszawa 1967, s. 76—81.

[47] Supiński: *Pisma*, t. II, s. 12.

[48] Por. Skarga: *Comte*, s. 74.

wszej dzieła miały być „ruchy życia społecznego w ich stanie przyrodzonym, niezależnym, zatem prawa wyższe, rządzące społecznością bez niej i mimo niej", czyli pierwsza grupa zjawisk społecznych. Autor dokonuje w niej analizy takich kategorii ekonomicznych, jak: wartość społeczna, zasób społeczny, praca, wymiana itd., ujmując je już jednak, pomimo pewnych cech oryginalnych, w sposób wulgarny. W części drugiej: *Mechanizmie społecznym* Supiński zamierzał omówić zjawiska, „[...] które leżą niejako poza obrębem praw przyrodzonych", i są związane z bieżącym funkcjonowaniem organizmu społecznego. Są to problemy dotyczące zarządu kraju, wymiaru sprawiedliwości, podatków i instytucji gospodarczych.[49]

Ekonomia polityczna — w ujęciu Supińskiego — jako pozytywna nauka społeczna, obejmowała — jak widać — obszerny zakres zagadnień. Nie ograniczała się do problemów ściśle gospodarczych, badała zjawiska społeczne najrozmaitszego typu, była to więc właściwie socjologia. Nic też dziwnego, że Ludwik Gumplowicz nazwał Supińskiego pierwszym socjologiem polskim.[50]

РЕЗЮМЕ

В истории экономико-общественной мысли Польши XIX века самым высоким теоретическим уровнем отличались труды Хенрика Каменьского и Юзефа Супиньского. Хотя разница во времени выхода в свет работ этих ученых составляет всего лишь 20 лет, они являются представителями разных течений, существующих в интеллектуальной жизни Польши прошлого века. Стремлением Х. Каменьского (1813—1866), расцвет творческой деятельности которого приходится на сороковые годы XIX века, было сконструирование теоретической системы, соединившей бы идеалистическую немецкую философию, особенно философию Гегеля, с достижениями науки политической экономии. Такое офилософствование экономии, по мнению Каменьского, сделает политическую экономию теоретической наукой и даст ей возможность занять ведущее место в системе общественных наук.

Предметом так понимаемой общественной науки являются материальные функции общества: производство и обмен. Подобным образом понимал предмет политической экономии Адам Смит — основатель классической экономии. Позиция Каменьского в этом вопросе отличается, однако, от позиции Смита исто-

[49] Supiński: *Pisma*, t. II, s. 12—13. Zwracanie przez Supińskiego tak dużej uwagi na zagadnienia sprawnej administracji, wymiaru sprawiedliwości, polityki podatkowej czy wreszcie organizacji i statusu instytucji gospodarczych, czego zewnętrznym wyrazem miało być wyodrębnienie tej problematyki w osobny dział „gospodarstwa społecznego", sygnalizuje nieco odmienne ujęcie przedmiotu ekonomii politycznej, uwzględnienie większej ekonomicznej roli państwa aniżeli zakładała to ekonomia liberalna krajów zachodnich: Anglii i Francji.

[50] Por. B. Skarga: *Narodziny pozytywizmu polskiego (1831—1864)*, Warszawa 1964, s. 248.

рическим подходом к формам собственности. Данная им характеристика экономических категорий охватывает как категории капиталистического строя, так и категории общества социальной справедливости, причем последние являются модифицированным отражением анализа категории капиталистического строя. В этом аспекте взгляды Каменьского являются промежуточным этапом между классической буржуазной экономией и научным социализмом.

Работа Каменьского „Философия материальной экономии человеческого общества" по разным причинам не нашла широкого признания в образованных кругах польского общества. Гораздо большую популярность получили взгляды Юзефа Супиньского (1804—1893), основателя польского позитивизма, автора двух произведений: „Общая мысль о физиологии вселенной" и „Польская школа общественного хозяйства" (последняя была издана в 1862 и 1865 гг.), в которых можно обнаружить некоторые сходства с упомянутой выше работой Хенрика Каменьского.

Так же как и Каменьский, Супиньский стремился создать общую философскую систему, интегрирующую достижения философии и общественных наук и ведущую к созданию всеохватывающей науки о человеке и обществе. В отличие от Каменьского, исходным пунктом у Супиньского были концепции Огюста Конта. Его стремление создать позитивную общественную науку возникло под их влиянием. Ею должна была стать не социология, как предлагал Конт, а политическая экономия.

По мнению Супиньского, политическая экономия, называемая им „наукой общественного хозяйства", в польских условиях может выполнить свою позитивную задачу, если кроме универсальных свойств будет также иметь национальные. Этот постулат нашел выражение в дополнении Супиньским названия „общественное хозяйство" словами „польская школа". Будучи теоретической наукой, „общественное хозяйство" должно охватывать значительно более широкий круг вопросов, чем наука политической экономии в традиционном ее понимании западными экономистами. Её предметом должны стать явления и процессы, происходящие в жизни общества, которые Супиньский делил на 2 категории. Одна категория охватывает явления, отражающие неизменные и вечные законы природы, другая содержит законы, устанавливаемые человеком. Первой группе явлений отвечают такие экономические категории как общественная ценность, общественные ресурсы, труд, обмен и т.д. В интерпретации Супиньского они приобретают вульгарный характер. Ко второй группе относятся проблемы, связанные с управлением страной, законодательством, налогами и хозяйственными институтами.

SUMMARY

In the history of Polish socio-economic thought of the nineteenth century the highest level of theoretical reflection was represented by the works of Henryk Kamieński and Józef Supiński. Although the temporal distance which separated the appearance of their respective basic works did not exceed two decades, yet they already expressed different tendencies and currents in Polish intellectual life of the previous century.

It was an aspiration of Henryk Kamieński (1813—1866), whose peak achievements in life and creative work came in the 'forties of the nineteenth century, to construct a theoretical system which would combine German idealist philosophy,

especially that of Hegel, with the achievements in the science of political economy. According to Kamieński's suggestion, the attempt to make economy more philosophical would turn political economy into a theoretical science which would then advance its status to that of the top position in the system of social sciences.

The suject of thus understood social science was to deal with the material functions of society, that is, production and exchange. The subject of political economy was similarly formulated by Adam Smith, creator of classical economy. Kamieński's approach, however, differed from Smith's attitude in its historical comprehension of the forms of property. The characterization of economic categories, as carried out by Kamieński, combined both the categories of the capitalist system and those of the society of social justice, with the latter being a specifically modified reflection of the category analysis of the actual capitalist system. In this respect, Kamieński's conceptions constitute a transitional phase between the classical bourgeoisie economy and scientific socialism.

For a variety of reasons Kamieński's work *Philosophy of the Material Economy of Human Society (Filozofia ekonomii materialnej ludzkiego społeczeństwa)* did not win much popularity or recognition in the educated circles of Polish society. Much greater reaction was provoked by the conceptions of Józef Supiński (1804—1893), creator of the Polish Positivism and author of two works, *The General Conception of the Physiology of the Universe (Myśl ogólna fizjologii wszechświata)* and *The Polish School of Social Economy (Szkoła polska gospodarstwa społecznego)*, published in 1862 and 1865; from the point of view of the general construction, both works, taken as a whole, reveal many similarities to the works by Henryk Kamieński discussed above.

Similarly to Kamieński, Supiński too had an aspiration to create a general philosophical system integrating the achievements of philosophy and those of social sciences, as well as leading to the emergence of an all-embracing science about man and society. Contrary to Kamieński, however, Supiński made use of the conceptions of August Comte as his reference points. Under their influence he was going to create a positive social science. But contrary to Comte's suggestion, it was not to be sociology but political economy to play this role.

According to Supiński, political economy, which he himself called the science of "social economy" ("gospodarka społeczna"), could realize positive tasks under Polish conditions if, besides universal merits, it also contributed some national features. This postulate was expressed by Supiński by complementing the term "social economy" with the modifier "Polish school". As a theoretical science, "the social economy" should cover a much wider range of problems than the science of political economy in the formulations of Western economists. Its subject was to include the phenomena and processes taking place in the life of human society which Supiński divided into two categories. The first of them covered those phenomena which reflected the unchangeable and eternal laws of nature, while the second category cantained the laws established by man. The first group of phenomena corresponded to such economic categories as social value, social resources, work, exchange etc.; their interpretation by Supiński sometimes manifests severe insufficiency. The second group of phenomena comprised problems concerning the administration and government of the country, jurisdiction, taxes, and economic institutions.